

Symboliczne rekwizyty

.....	
imię i nazwisko	
.....	
data	klasa

Wyjaśnij symbole pojawiające się w *Weselu*.

a) Chochoł

.....

.....

.....

.....

.....

.....

b) Widmo

.....

.....

.....

.....

.....

.....

c) chata bronowicka

.....

.....

.....

.....

.....

.....

d) złoty róg

.....

.....

.....

.....

.....

.....

e) złota podkowa

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

f) czapka z pawimi piórami

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

g) kaduceusz

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

h) dzwon Zygmunta

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Temat: W wypracowaniu na temat: Jak przeszłość kształtuje relacje między inteligencją i chłopami w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego? wykorzystaj wnioski z interpretacji podanego fragmentu.

STANISŁAW WYSPIAŃSKI *WESELE*

SCENA 30. akt 1

PAN MŁODY, GOSPODARZ

PAN MŁODY

Jak się kłóca, jak się łają!

GOSPODARZ

Ha! Temperamenta grają!
Temperament gra, zwycięża;
tylko im przystawić oręża,
zapalni jak sucha słoma;
tylko im zabłysnąć nożem,
a zapomną o imieniu Bożem –
taki rok czterdziesty szósty –
przecież to chłop polski także.

PAN MŁODY

A jakże to okropne, jakże...

GOSPODARZ

Do dziś chwalą sobie te zapusty.

PAN MŁODY

Znam to tylko z opowiadań,
ale strzegę się tych badań,
bo mi trują myśl o polskiej wsi:
to byli jacyś psi,
co wody oddechem zatruli,
a krew im przyrosła do koszuli.
Patrzę się na chłopów dziś...

GOSPODARZ

To, co było, może przyjść –

PAN MŁODY

Myśmy wszystko zapomnieli;
mego dziadka piłą rznąli...
Myśmy wszystko zapomnieli.

GOSPODARZ

Mego ojca gdzieś zadźgali,
gdzieś zatłukli, spopychali;
kijakami, motykami
krwawiącego przez lód gnali...
Myśmy wszystko zapomnieli.

PAN MŁODY

Jak się to zmieniają ludzie,
jak się wszystko dziwnie plecie;
myśmy wszystko zapomnieli:
o tych mękach, nędzach, brudzie;
stroimy się w pawie pióra.

GOSPODARZ

At, odmienia nas natura;
wiara, co jest jeszcze w ludzie,
że coś z tego przecie będzie;
rok w rok idziem po koledzie
i szukamy, i patrzymy,
czy co kiedy z tego będzie - ?
Ot, odmienia nas natura:
wicher, co nad łanem wionie;
drzenie, gdzieś aż w ziemi łonie; -
par, który się wsiąka, wdycha,
że się tak w tych zbożach tonie;
choć gleba może licha,
nie trza ustępować z drogi:
były bogi, będą bogi;
wiara jeszcze jakaś w ludzie.

PAN MŁODY

Jak się wszystko dziwnie plecie...

GOSPODARZ

Jak się wszystko plecie dziwno.

(S. Wyspiański, *Wesele*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.)

Mitologia polska

imię i nazwisko

data

klasa

Opisz i zinterpretuj mity występujące w *Weselu*.

Treść	Rozliczenie z mitem w <i>Weselu</i>
mit raclawicki	
.....
mit chłopca-Piasta	
.....

Znaczenie wybranych cytatów z *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego

<p>Gwałtu, rety! <i>Łedwo stoisz, jesteś chory.</i> [...] <i>Cary, zmory,</i> <i>Jakaś siła?!</i> [...] <i>Chowaj Boże czego złego.</i></p> <p style="text-align: right;">akt II, sc. 25</p>	<p>Gospodarz po wizycie Wernyhory zachowuje się tak dziwnie, że żona podejrzewa u niego chorobę albo działanie czarów, mocy nieczystych.</p>
<p>Czar! <i>Owiń se o szyję sznur</i> <i>i dierz mocno ciągiem róg.</i> <i>Bacuj u rozstajnych dróg,</i> <i>by cię jaki czart nie zmóg.</i> <i>Nie chylaj się nigdzie po nic,</i> <i>ino leć.</i></p> <p style="text-align: right;">akt II, sc. 26</p>	<p>Gospodarz odpowiada na pytanie Jaśka, skąd się wzięła złota podkowa, że jest ona efektem działania czarów. Za element magii uważa pojawienie się Wernyhory i całą sprawę z mobilizowaniem ludzi do powstania. Dlatego wysyłając chłopaka z misją, ostrzega go przed zakusami złych mocy i jego własnymi pokusami, które mogą przeszkodzić mu w wykonaniu zadania.</p>
<p><i>Orły, kosy, szable, godła,</i> <i>pany, chłopcy, chłopcy, pany:</i> <i>cały świat zaczarowany,</i> <i>wszystko była maska podła:</i> <i>chłopcy, pany, pany, chłopcy,</i> <i>szable, godła, herby, kosy,</i> <i>aż na głowie wstają włosy,</i> <i>wszystko była podła maska</i> <i>farbiona – jak do obrazka:</i> <i>cały świat zaczarowany.</i></p> <p style="text-align: right;">akt II, sc. 29</p>	<p>Gospodarz w patriotyczno-pijackim uniesieniu próbuje wyjaśnić żonie, że dotychczasowy świat podziałów na panów i poddanych, świat, w którym najważniejszą rolę odgrywało pochodzenie, właśnie się kończy. Zmiany przyniesie ogólnonarodowy zryw, zwiastowany przez Wernyhore. Dotychczasowe atrybuty godności szlacheckich i życia chłopskiego nazywa maską, grą pozorów; są one symbolem zafalszowania stosunków międzyludzkich. Był to czar rzucony na polski naród.</p>
<p><i>Od sadu, od pola, we świetle szafiru, co idzie jak łuna</i> <i>błękitna – głosy się cisną przedranych ptasich świergotai;</i> <i>niebieskie to Światło wypełnia jakby Czarem izbę i gra</i> <i>kolorami na ludziach pochylonych w półśnie, półzachwycie.</i></p> <p style="text-align: right;">akt III, sc. 35</p>	<p>W didaskaliach autor opisuje wygląd chałupy nad ranem, gdy Jasiek wraca z nieudanej misji, bez złotego rogu, i zastaje gości weselnych pogrążonych w hipnotycznym transie. Niebieskie światło powoduje, że przestrzeń sprawia wrażenie zdematerializowanej, odrealnionej, zaczarowanej, z innego świata. Zachowania postaci świadczą o tym, że znajdują się one pod wpływem czarów, stały się marionetkami.</p>
<p><i>Lewą nogę wyciąg w zad,</i> <i>zakreśl butem wielki krąg;</i> <i>ręce im pozatóż tak:</i> <i>niech się po dwóch chycą w bok;</i> <i>odmów pacierz, ale wspan.</i> <i>Ja muzykę zacznę sam,</i> <i>tęgo gram, tęgo gram:</i> <i>będą tańczyć cały rok.</i></p> <p style="text-align: right;">akt III, sc. 37</p>	<p>Chochół staje się reżyserem, który rozpisuje scenariusz dla wszystkich postaci biorących udział w dramacie. Daje wskazówki Jaśkowi, jak ma „uruchomić” opętany chochoł taniec. Działania te przypominają ludowe praktyki magiczne i gusa.</p>